

KRZYSZTOF GOMBIN
LUBLIN

O WIZUALIZACJI KONFLIKTU POLITYCZNEGO Z POŁOWY XVIII WIEKU. SPRAWA PODZIAŁU ORDYNACJI OSTROGSKIEJ W DEKORACJACH OKAZJONALNYCH

Oprawę artystyczną uroczystości związanych z wydarzeniami politycznymi rozpatrywać można oczywiście jako pewną zamkniętą całość, ale także jako fragment większego przekazu obejmującego również grafikę, literaturę, czy też polityczny ceremoniał. Poniżej zaprezentowane zostanie to drugie podejście, a przeanalizowany będzie przekaz z lat 50. XVIII w., związany z podziałem ordynacji ostrogskiej, dokonany w wyniku tak zwanej transakcji kolbuszowskiej w 1753 r. Wydarzenie to wywarło ogromny wpływ na ówczesne stosunki polityczne w Rzeczypospolitej, miało też kluczowe znaczenie dla głównych aktorów sceny politycznej, a także dla ich inicjatyw artystycznych. Niniejszy artykuł stanowi szkicowe jedynie nakreślenie problematyki zasługującej na monograficzne opracowanie.

W czasach staropolskich znaczenie kultury obrazu było nie mniejsze niż kultury słowa, zaznaczyć trzeba jednak, że pod pojęciem obrazu należy rozumieć nie tylko dzieła sztuki (a w tym artystyczną oprawę uroczystości), ale wszelki przekaz wizualny: przede wszystkim gest i ceremoniał. Przy takim zdefiniowaniu obszaru badawczego możemy lepiej prześledzić mechanizm rozpowszechniania pewnych treści propagandowych i sposobu ich oddziaływania na społeczeństwo szlacheckie. Takie podejście do badań nad kulturą staropolską wydaje się uzasadnione także ze względu na skromny zasób źródeł, co niejednokrotnie zmusza badacza (również sztuki) do łączenia w całość elementów pochodzących z różnych sfer ówczesnego życia.

W latach 50. XVIII w. Rzeczpospolitą wstrząsnęła sprawa ordynacji ostrogskiej. Utworzona przez księcia Janusza Ostrogskiego w 1609 r., złożona z 21 miast i blisko 600 wsi, była ona największą ordynacją w Koronie. Na początku lat 50. znajdowała się we władaniu marszałka nadwornego litewskiego Janusza Sanguszki, który z powodu długów rozdzielił ją (bez zgody sejmu) pomiędzy 34 wierzycieli, na mocy układu zawartego w Kolbuszowej 7 grudnia 1753 r. Największymi beneficjentami podziału stali się Lubomirscy, natomiast główny ciężar odporu ataków przeciwników wziął na siebie wojewoda ruski August Aleksander Czartoryski. Do transakcji kolbuszowskiej wrogo nastawiona była większość szlachty, uznając, iż jest to pogwałcenie praw obowiązujących w Rzeczypospolitej. Głównym przeciwnikiem podziału okazał się hetman wielki koronny Jan Klemens Branicki. Z jego inicjatywy 18 stycznia 1754 r. we Lwowie został wniesiony manifest potępiający transakcję kolbuszowską. Ludzie hetmana już w lutym 1754 r. zajęli Dubno (główną siedzibę Janusza Sanguszki). Tłumaczono to względami bezpieczeństwa, gdyż ordynacja miała obowiązek wystawić 600 żołnierzy do obrony granic Rzeczypospolitej, czego po podziale nie czyniła. August III reskryptem z 2 września 1755 r. przekreślił układ kolbuszowski i powołał komisję mającą zlustrować dobra, zwaną komisją dubieńską. 10 maja 1758 r. mocą reskryptu królewskiego dobra powróciły do Janusza San-

guszki, bez możliwości ich zbycia. W 1766 r. sejm uznał je za zwyczajne dobra ziemskie, czyli podlegające parcelacji¹. Transakcja kolbuszowska dawała możliwości zysków jej uczestnikom, ale mogła też być zaczątkiem nowego stronnictwa skupionego wokół „Familii”².

W latach 1754–1758 konflikt między zwolennikami a przeciwnikami transakcji kolbuszowskiej miał miejsce oczywiście przede wszystkim na płaszczyźnie politycznej, ale towarzyszyły mu przy tym też intensywne działania propagandowe. Na gruncie teoretyczno-prawnym Tomasz Dłuski, związany z Czartoryskimi, w dziele *Uwagi w sprawie ordynacji ostrogskiej...* starał się udowodnić, że podział ordynacji jest zgodny z polskim prawem³. Wspierający natomiast racje Branickiego Piotr Hadziewicz wydał traktat (*Prawda obiaśniona...*), w którym starał się obalić tezy Dłuskiego⁴. W świetle źródeł niepublikowanych można do tego dodać jeszcze inne, ale bardzo istotne wątki, pozwalające lepiej rozumieć ikonografię polityczną związaną z tamtymi wydarzeniami. Hetman jest jednym z głównych bohaterów dwóch utworów satyrycznych powstałych w związku ze sporem o ordynację, a właściwie dwóch wariantów tego samego utworu. Wersja bardziej znana i znacznie częściej rozpowszechniana w XVIII w. nosi tytuł *Łysa rada kolbuszowska*. O jej popularności świadczy liczba zachowanych do dziś kopii. Paulina Buchwald-Pelcowa w swej pionierskiej pracy o satyrze polskiej czasów saskich podaje dziewięć rękopiśmiennych kopii⁵. Do tego można dodać jeszcze przynajmniej dwie⁶. Drugi tekst to: *Scena tragiczno-komicznana publicznym światu polskiego theatrum pokazana wyrok niewinnej śmierci i cudownego po tym uwolnienie ordynacyi ostrogskiej prezentująca Ojczystą Muzykę przez jednego ze spektatorów opisana*⁷, w nim to w sposób bardziej dobitny zaakcentowana została rola króla oraz hetmana wielkiego koronnego w opisywanych wydarzeniach.

W 1754 r. główną areną konfliktu dotyczącego ordynacji ostrogskiej stał się Trybunał Koronny. W momencie transakcji kolbuszowskiej obradującemu wówczas w Piotrkowie Trybunałowi przewodniczył wojewoda smoleński Paweł Sapieha⁸. Podczas nieobecności chorego marszałka często formalnie zastępował go wojewoda bełski, podówczas deputat sieradzki Antoni Potocki⁹. W końcu kwietnia 1754 r. kanclerz wielki koronny Jan Małachowski pozwał Jana Klemensa Branickiego za wojskowe zajęcie dóbr ordynackich, ale dzięki Antoniemu Potockiemu sprawa nie trafiła na wokandę¹⁰. Nie mamy informacji związanych z przekazem wizualnym na Trybunale kadencji 1753–1754, obradującym pod przewodnictwem Sapiehy. O wydarzeniu tym mówią jednak satyry polityczne. W *Scenie tragiczno-komicznej* Jan Klemens Branicki donosi Augustowi III o rozruchach w Wielkopolsce:

Że kupy jakieś pod Piotrków ściągają
Skąd? Po co nie wiem to tylko gadają.
Iż na Trybunał przyszły się gromadzą
Y Już po traktach z wojskami się wadzą

¹ Z syntetycznych prac dotyczących dziejów konfliktu o ordynację dalej aktualne pozostają teksty Władysława Konopczyńskiego, zwłaszcza: W. Konopczyński, *Ostrogska ordynacja*, [w:] *Wielka Encyklopedia Powszechna Ilustrowana*, seria II, t. V–VI, Warszawa 1908; idem, *Polska w dobie wojny siedmioletniej*, cz. I, Kraków–Warszawa 1909. Z relacji pamiętnikarskich natomiast na uwagę zasługują: M. Matuszewicz, *Diariusz życia mego*, t. I, wstęp i oprac. B. Królikowski, komentarz Z. Zielińska, Warszawa 1986; J. Kitowicz, *Pamiętniki, czyli Historia polska*, wstęp i oprac. P. Matuszewska, komentarz Z. Lewinówna, Warszawa 2005.

² T. Szwaciński, *Rosja a Piotr i Jan Sapiehowie w dobie kryzysu ostrogskiego*, „Kwartalnik Historyczny”, CXIX, 2012, z. 1, s. 37.

³ T. Dłuski, *Uwagi W Sprawie Ordynacyi Ostrogskiej: Rozroznione Zdania Do Jednomyslnosci Prowadzące [...] Ku Łatwiejszemu Pojęciu Na Części Y Kwestyje Podzielone Roku 1754* [b.m.w.]. Dłuski opublikował także: *Odpowiedź na pytanie jeżeliby na Dobra Ostrogskie Administracja uproszona być mogła* [b.m.r.w.].

⁴ P. Hadziewicz, *Prawda obiaśniona, pozory przyćmione, ordynacyja obroniona to iest odpowiedź na książkę [sic!] Uwagi w sprawie ordynacyi ostrogskiej oraz Wolność oswobodzona z niewoli swawolney ubezpieczona prawa y seymy oswobodzona oyczyna*, Wrocław 1756.

⁵ P. Buchwald-Pelcowa, *Satyra czasów saskich*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1969, s. 193.

⁶ Warszawa, Archiwum Główne Akt Dawnych [dalej cyt.: AGAD], Zbiór Anny z Potockich Ksawerowej Branickiej, sygn. 469, *Łysa rada kolbuszowska*, k. 81 i n.; Biblioteka Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, rkps 360, *Łysa rada kolbuszowska. Dialog satyryczny wierszem w sprawie ordynacji ostrogskiej, rozwiązanej przez Janusza Aleksandra Sanguszkę*.

⁷ Kraków, Biblioteka Jagiellońska, rkps 1808 IV. *Scena tragiczno-komicznana publicznym światu polskiego theatrum pokazana wyrok niewinnej śmierci i cudownego po tym uwolnienie ordynacyi ostrogskiej prezentująca Ojczystą Muzykę przez jednego ze spektatorów opisana*. Wszystkie cytaty w niniejszym tekście pochodzą z tego rękopisu.

⁸ Trybunał ten reasumował się 8 X 1753 r. Kadencja piotrkowska trwała między 8 X 1753 a 6 IV 1754, natomiast lubelska między 22 IV 1754 a 20 XII 1754. Por. *Deputaci Trybunału Koronnego 1778–1794. Spis*, cz. V, 1751–1794, oprac. J. Ternes, Warszawa 2017, s. 70.

⁹ *Deputaci Trybunału Koronnego...*, s. 70. Wydaje się, że choroba marszałka nie była jedynie dyplomatyczną. Michał Czartoryski do Michała Sapiehy pisał bowiem: „JMP wojewoda smoleński lubo jeszcze na oczy nie wyzdrowiał, przecież zjechał do Lublina na reasumpcję trybunału, czym nie uradował JMP wojewody bełskiego” (Biblioteka Narodowa, rkps 3284, t. II, cyt. za: Szwaciński, *op. cit.*, s. 38).

¹⁰ K. Waliszewski, *Potoccy i Czartoryscy. Walka stronnictw i programów politycznych przed upadkiem Rzeczypospolitej 1734–1763*, Kraków 1887, s. 201.

[.....]
 Sprawa Dubieńska śmiałości tej celem
 Jest w pretendencie ze zradnym fortelem
 Nie prawna sobie ten Jej koniec żwawy
 Domowe zacząć w Ojczyźnie rozruchy
 Chcą w łaski Pańskie trzymając otuchy.

Warto w tym miejscu dodać, iż na wiosnę 1754 r. chyba istotnie doszło w Wielkopolsce do pewnych rozruchów. W marcu tego roku Paweł Sapieha, regimentarz wielkopolski, pisał do strażnika koronnego Stanisława Lubomirskiego:

Odebrawszy ordynanse hetmańskie rozesłałem do wszystkich chorągwi, aby w gotowości do ruszenia za najpierwszym ordynansem hetmańskim były, tak, że jeden komputowy żołnierz w całej prowincji wielkopolskiej nie zostanie¹¹.

W *Scenie tragiczno-komicznej* wystąpienia te pacyfikuje hetman, po raz kolejny stając się gwarantem ładu i bezpieczeństwa wewnętrznego w Rzeczypospolitej:

To Pogoń lądem szła Szreniawa brzegiem
 Płynęła, tłum zaś różny swym szeregiem
 Idzie, ściągając na Trybunał nowy
 Aby w początkach swych nie podniósł głowy
 Lecz co się dzieje z płochą tą wyprawą
 Gdy istny żołnierz z miną stanie żwawą
 Prędzej zajęców wszyscy uciekali
 By ich hetmańscy w troki nie pobrali.
 Tak dla tych Chwała dla tamtych wstyd wieczny
 Prawo w całości Trybunał bezpieczny¹².

Satyry opisują też działania socjotechniczne (niezbyt wyszukane zresztą) podczas sesji lubelskiej tegoż Trybunału:

Pojedźcie tylko wszyscy do Lublina
 A nie żałując iak złota tak wina
 Ujmujcie naprzód za Dzwonek i Łaskę
 A dalej łatwo pozyskać łaskę
 O bełzkim jednak myślcie wojewodzie
 Żeby przez rozum nie był wam w zawodzie.
 [.....]
 Dzieje się tak jak Dłuski rozkazał
 Nie jeden ręce i sumienie zmaszał
 Ordynacją, chcąc ją z świata zgładzić
 Lecz Hetman wnet umie poradzić
 Niewiele złoto i wino pomaga
 I wojewody ruskiego powaga
 [.....]

¹¹ AGAD, Archiwum Potockich z Łańcuta, sygn. 1833, s. 2, cyt. za Szwaciński, *op. cit.*, s. 37.

¹² Podobny opis jest również w *Lysej radzie kolbuszowskiej*. AGAD, Zbiór Anny z Potockich Ksawerowej Branickiej, sygn. 469. Król rozkazuje: „Zażyżę swego ty Wielki Hetmanie, / Prawa na prawa przez nich przełamanie, / A jeżeli trzeba by więcej Wojsk było, / Dam Moich Sasów by praw nie ubył”. Hetman wykonuje rozkaz: „Pogoń szła lądem Szreniawą Towary, / W Pogoń za nimi szli po tym tatarzy, / I tak się stało z Piotrkowską wyprawą, / Którzy do Boju z Imprezą szli krwawą, / Prędzej zajęcom nazad uciekali, / By się w gonitwie złapać im nie dali, / Tobie to Królu zwycięstwo dać mamy, / Bo cię za Pana Stany Polskie znamy, / Tobie y Hetman z Rycerstwem się ściele, / Y Senat z Tobą Tryumfuje śmieie”. Trudno jednak oprzeć się wrażeniu, że w tej wersji przy zaakcentowaniu zasług Branickiego, sukces bardziej jest rezultatem wysiłku całej wspólnoty, a nie jednostki.

To tylko dziwna co się Marszałkowi
 Na ten czas stało w kontr jego zyskowi
 Iz odstąpiwszy Boga y Ojczyzny
 Przedał sumienie za cząstkę spuścizny
 Tak jawnie iż niepomnąc na sławę
 Do biesa przez Bełz chciał odesłać sprawę.

Tak więc podczas lubelskiego Trybunału, dzięki bierności marszałka Pawła Sapiehy i zaangażowaniu Antoniego Potockiego, Czartoryscy ponieśli całkowitą klęskę. To z ich inicjatywy w tymże 1754 r. zerwany został sejm. Nowy Trybunał, kadencji 1754–1755, obradujący pod laską Eustachego Potockiego, stał się kolejnym dogodnym miejscem do oddziaływania na opinię publiczną. W relacjach trybunalskich z 1755 r. przede wszystkim zwracają uwagę rozbudowane obchody ku czci Jana Klemensa Branickiego, którego imieniny świętowano w Lublinie¹³, a także uroczystości urządzone formalnie z okazji imienin marszałka Eustachego Potockiego (20 września), a faktycznie dedykowane Janowi Klemensowi Branickiemu, rozpoczęte bez hetmana w Lublinie¹⁴, a zakończone z jego udziałem w podlubelskim Kurowie, siedzibie ówczesnego marszałka trybunalskiego¹⁵. Należy podkreślić, że był to swoisty fenomen, gdyż hetmanowi nie wolno było przebywać w mieście, w którym obradował Trybunał. Działania Branickiego i Potockiego były elementem udanej socjotechniki, którą na Trybunale poprzedniej kadencji próbowali, nieskutecznie, stosować Czartoryscy, co zostało opisane w cytowanej powyżej *Scenie tragiczno-komicznej*.

W całościowym przekazie należy rozważyć również prace komisji dubieńskiej zajmującej się problemem podziału ordynacji, pracującej od listopada 1754 r. pod przewodnictwem biskupa krakowskiego Andrzeja Załuskiego¹⁶. Problematyka ceremoniału teje komisji i jej związków z ceremoniałem trybunalskim zasługuje na odrębne opracowanie, w tym miejscu zwrócę uwagę jedynie na kilka podstawowych faktów. Prace komisji znane są z rękopiśmiennego diariusza, ale dla niniejszych rozważań istotniejsze są skierowane do opinii publicznej relacje „Kurierza Polskiego”. Wynika z nich jednoznacznie, że najważniejszą osobą był hetman wielki koronny. Już w lutym 1754 r. gazeta informowała o wysłaniu do Dubna przez Branickiego kilkuset dragonów pod dowództwem Andrzeja Mokronowskiego¹⁷. Komisja rozpoczęła oficjalne prace 26 listopada na dubieńskim zamku, w obecności licznie zgromadzonej szlachty. Przybyli na obrady biskup Załuski i Branicki witani byli kanonadą z dnia¹⁸. W „Kurierze Polskim” poza relacjami z rutynowych, rzecz można, czynności komisarzy¹⁹ znalazły się liczne opisy uroczystości z ich udziałem. Na szczególną uwagę zasługuje

¹³ „Kuryer Polski”, 1755, nr 123. „[...] bal, który Jmć P. Marszałek dawał in gratiam Jmci Pana hetmana Wielkiego Koron: drugiego imienia Klemensa, u zastawionych dwóch stołów na kilkadziesiąt osob. Ochota z ukontentowaniem późno w noc trwała”.

¹⁴ „Kuryer Polski”, 1755, nr 114. „Z Lublina dnia 21 września. Ponieważ Jmć Pan Marszałek Imieniny swoje dnia wczorajszego przypadające na dzień dzisiejszy odłożył, więc naprzód summo mane odebrał powinszowanie od praesidium tuteyszey Gwardyi Pieszey Kor: przez kilkakrotne danie salve z ręczney strzelby, iako y od nadworney Piechoty węgierskiej; potym od prześwietney Młodzi Collegium Lubelskiego, y od wielu innych Jchmćw odebrał powinszowania, udał się do Kościoła Kollegiaty na Wotywę gdzie od Jmci X. Zabielskiego odebrał gratulationem. Po Wotywie udał się na obiad do Jmci Xiędza Prezydenta Trybunału Kor: który to Jmć X. Prezydent in gratiam Imienin Jmci Pana Marszałka Trybunału Kor: cały Trybunał y Pacyentow solennie traktował. Na kolację zaś zaprosił do siebie Jmć Pan Marszałek wszystkich Jchmćw utriusq: Status Deputatow y znaydujących się w Lublinie dystyngowanych gości, usq. Ad summu mane splendissime traktował. Na tym balu znaydowali się: Jmć X. Sołtyk Biskup y Koadiutor Kiiowski, Jmć Pan Woiewoda Bełzki, Jeymć Pani Humieniecka Stolnikowa Kor: (Wdowa) Jeymć Pani Niezabitowska Kasztelanowa Nowogrodzka, Jeymć Pani Starościna Małagoska, Jeymć Pani Suchodolska Starościna Omelnicka, Jeymć Pani Maiorowa Grabowska, Jeymć Pani Hrabina Tarnawska, Jmć Pan Potocki Starosta Błoński, Jmć Pan Potocki Starosta Guzowski, Jmć Pan Rzeczycki Starosta Poturzyński, Jmć Pan Goltz Szambelan J.K.Mci y wielu innych Jchmćw y Palestry. Co wszystko przy tańcach z ukontentowaniem wszystkich Jchmćw zakończyło się. Jmć Pan Marszałek dnia iutrzejszego wyjedzie do Dóbr swoich Kurowa obviem Jmci Pana Hetmanowi Wielkiemu Koronnemu”.

¹⁵ „Kuryer Polski”, 1755, nr 115. „Jmć Pan Hetman W. Koronny z Jeymcią Swoią stanął w Kurowie u Jmci Pana Marszałka Trybunalskiego, od którego solennie był przyjęty z całym Dworem swoim. Imć P. Marszałek Trybunału Koronnego Imci Pana Hetmana y wszystkich przytomnych Ichmćw solennie traktował. Przy spehianiu zdrowia Nayaśn. Państwa Ichmćw Senatorów y Ministrów Pacis et Belli dawano ognia z armat y nie dopóścił nic, czymby mógł ukontentować tak długo pożądanego u siebie Gościa. Po obiedzie szczwano trzech niedźwiedzi, które Imć Pan Hetman sam pozastrzelał. Po tym do zwierzynca poiechawszy y napatrzywszy się dość dzikich y zaiuszonych jeleni powrócił do Pałacu, gdzie także solenna nastąpiła kolacya”.

¹⁶ H. Pałkij, *Ceremoniał podczas różnego rodzaju komisji w czasach saskich*, [w:] *Theatrum ceremoniale na dworze książąt i królów polskich. Materiały konferencji naukowej zorganizowanej przez Zamek Królewski na Wawelu i Instytut Historii Uniwersytetu Jagiellońskiego w dniach 23–25 marca 1998*, red. M. Markiewicz, R. Skowron, Kraków 1999, s. 313–314.

¹⁷ „Kuryer Polski”, 1754, nr 33.

¹⁸ „Kuryer Polski”, 1754, nr 72.

¹⁹ „Jchmć Panowie Komisarze Subaalterni roziechali się do Kluczków Ordynackich do likwidowania prowentów i spisania inwentarza”, „Kuryer Polski”, 1755, nr 80.

rocznica koronacji Augusta III z mszą celebrowaną przez biskupa Załuskiego „przy odgłosie trąb kotłów y muzyki”. Program obchodów był rozbudowany: „Po Mszy śpiewano Te Deum Laudamus przy rześmym ognia z armat, po Bateriach Fortecy tutejszej dawaniu”. Po tej ceremonii Branicki wydał na zamku przyjęcie: „Wieczorem nastąpiła illuminacja y fajerwerk piękną intencją. Dalej kolacja, a po niej tańce w późną noc z ukontentowaniem wszystkich przytomnych”²⁰. Świętowano także imieniny żony Branickiego (19 listopada) oraz pobyt w Dubnie posła tureckiego Alego Agi²¹. Uroczystą oprawę miała ceremonia poświęcenia chorągwi batalionu dubieńskiego²². Członkowie komisji z Branickim na czele brali też udział w rodzinnych uroczystościach okolicznej szlachty, takich jak chrzciny²³ czy wesela²⁴. Ostatnia sesja komisji odbyła się w lutym 1756 r. Ciekawa i znamienna jest relacja z balu karnawałowego w lutym 1755 r.:

Ostatniego zaś dnia Karnawału, to jest 11 ma praesentis przed wieczorem, Kompania podzieliwszy się na Pary, przez losy branych biletów, jeżdżeniem sanek przy Kapeli dywertowała się. Na końcu zaś tej uciechów tejże Paradzie z Kapelą y z trąbami taż Kompania umaskowaną, do tańczących na pokoje przybyła, po niej zaś kilkadziesiąt par Masek innych przybyło, y tak przez cały Karnawał głęboką noc, prawie aż do dnia, wszyscy Jchmc w dobrej społeczności, w przyjaźni y w poufałości, której choć w tak wielkiej ludności, żadna kłótnia nie alterowała, cieszyli się y weselili [podkreśl. KG]²⁵.

Przytoczone relacje są oczywiście dość ogólnikowe, nie ma na przykład dokładnych opisów cukrów na cześć hetmana, choć wydaje się więcej niż prawdopodobne, iż takowe były. Widoczny jest jednak w tym wszystkim pewien precyzyjny przekaz. Jako że uczestniczący w wydarzeniach dygnitarze występowali w imieniu całej Rzeczypospolitej, akcentowano jedność polityczną i całkowity konsensus, chcąc przedstawić ich jako członków wspólnoty obywatelskiej. W ten sposób dokonywano więc swoistej legitymizacji podejmowanych decyzji. Tego typu akcenty pojawiły się nawet podczas karnawałowej zabawy.

W związku ze sprawą ostrogską powstawały traktaty prawnicze dowodzące bądź to legalności, bądź to nielegalności całego przedsięwzięcia. Racje zwolenników podziału ordynacji przedstawił, inspirowany przez Czartoryskich, Tomasz Dłuski w *Uwagach o ordynacji ostrogskiej*. Odpowiedzią na tekst Dłuskiego był traktat wypowiadającego się w imieniu przeciwników podziału Piotra Hadziewicza – *Prawda objaśniona, pozory przyćmione, ordinacyia obroniona to iest odpowiedź na ksiązkę (sic!) Uwagi w sprawie ordynacyi ostrogskiej oraz Wolność oswobodzona z niewoli swawolney ubezpieczone prawa y seymy oswobodzona oyczyzna*. Praca ta ozdobiona została czterema miedziorytami z warsztatu Bartłomieja Strachowskiego.

Na winiecie z karty tytułowej *Prawdy objaśnionej* (il. 1) przedstawiony został orzeł z piorunami w szponach oraz taśma z napisem: „Virtuti praemuim, crimini Supplicium”. Poniżej, po lewej stronie kompozycji, stoi personifikacja Polski, w wieńcu laurowym, z której ust biegnie inskrypcja: „Lex nulla, torva lis, furens discordia”. Kobieta wskazuje na fragmenty konstytucji leżące na szali wagi trzymanej przez *Manus Dei*: „Ius vetandi przy prawie 1673. fol. 2 tio, Constitutio pacificationis; 1690 fol. 1 tito, Objaśnienie po obraniu dnia pierwszego Marszałka”. Na drugiej szali leży karta z tekstem: „Arbitria pro legibq. Privata commoda” z inskrypcją: „Pulvis et Umbra summus”. Pod wagą został wyobrażony pęknięty glob z podzieloną Małopolską, Wołyniem, Ukrainą i Prusami. Wypada zgodzić się z Magdaleną Górską, iż symbolizujący tu *virtus* wieńiec laurowy „na głowie personifikacji przedstawiał ją jako wcielenie wspólnoty obywatelskiej”²⁶. Orzeł z piorunami stanowi nawiązanie do Gigantomachii, motywu bardzo często wykorzystywanego w XVII-wiecznej Rzeczypospolitej w graficznych przedstawieniach propagandowych. Jowisz karze w tym przypadku tych, którzy doprowadzili do rozłamu w państwie, więc ów pęknięty glob to nie tylko, jak sugeruje Górską, zapowiedź upadku Rzeczypospolitej²⁷, ale także ukazanie istniejącego już jej rozłamu. Konflikt o ordynację

²⁰ „Kuryer Polski”, 1755, nr 80 (z Dubna, dnia 22 stycznia).

²¹ „Kuryer Polski”, 1755, nr 123; „Kuryer Polski”, 1755, nr 127. Supplement.

²² „Kuryer Polski”, 1755, nr 133.

²³ „Kuryer Polski”, 1756, nr 134 (z Dubna 31 Januarii „[...] były solenne Chrzciny w Kaplicy Zamkowej Syna Jchmcioy Popielów starostów ceceniojskich; ktorego do chrztu trzymali”). „In grtiam tych chrzcain nazaiutrz była w Zamku Gala przy liczney kompanii dystyngowanych Gości bawiących się do drugiej godziny w noc asamblami”.

²⁴ „Kuryer Polski”, 1755, nr 83. Supplement. „W Brodach 2 lutego ślub Panny Wojewodzianki kijowskiej starszej z p. Moszyńskim Stólnikiem Koronnym”. Ślubu udzielał Kajetan Sołtyk. Obecny był między innymi Branicki z żoną.

²⁵ „Kuryer Polski”, 1755, nr 83. Supplement.

²⁶ M. Górską, *Polonia – Respublica – Patria. Personifikacja Polski w sztuce XVI–XVIII wieku*, Wrocław 2005, s. 252.

²⁷ *Ibidem*.



1. Miedzioryt Bartłomieja Strachowskiego z karty tytułowej dzieła Piotra Hadziewicza, *Prawda objaśniona, pozory przyćmione, ordinacyia obroniona...*, Wrocław 1756

ostrogską bowiem przedstawiany był jako wojna domowa. O militarnej demonstracji siły i ruchach wojsk w tym czasie wspominają cytowane już *Scena tragiczno-komicznana* oraz *Łysa rada kolbuszowska*. W ówczesnej publicystyce przestrzegano przed negatywnymi konsekwencjami rozłamu Rzeczypospolitej. Niebezpieczeństwo płynące z podziału ordynacji dostrzegał między innymi autor *Kopii listu pewnego przyjaciela względem podziału Ordynacyi Ostrogskiej*:

[...] JW JM Pan Hetman WK prawdziwy w żarliwości o dobro pospolite owego sławnego hetmana Czarnieckiego krwią y dzielnością sukcesor przy obronie tej ordynacji nie ustanie, trzeba się mocno obawiać wszelkich rozruchów y zamieszania ukochanej Ojczyźnie naszej dosyć temi domowemi Ojczyzny scysjami y kłótniami skołatanej [...] Sejmy rwane będą, sejmiki przedsejmowe, osobliwie ruskie, wołyńskie, podlaskie i inne dochodzić nie będą, żeby punktów w Ordynacji podziału do instrukcji na sejm posłom nie podawać [...]]²⁸.

Konfederacji południowych województw zawiązanej na znak sprzeciwu wobec transakcji obawiał się natomiast biskup krakowski Andrzej Stanisław Załuski²⁹, a J. Kownacki ostrzegał Eustachego Potockiego, że zamęt powstały w związku z transakcją kolbuszowską może doprowadzić do „jakiej rewolucji”³⁰.

Na drugiej rycinie *Prawdy objaśnionej* (il. 2) Fama sławi króla: „Vivat Augustus Rex et Protector”. Poniżej zostały ukazane personifikacja sprawiedliwości (kobieta z zawiązanymi oczami, z mieczem w prawej i wagą w lewej ręce) na tle wschodzącego słońca oraz Opatrzność trzymająca w dłoni kartę z inskrypcją: „1618. Ordynacja Ostrogska”. Na fontannie widnieją daty konstytucji regulujących sprawę ordynacji. Król jest więc gwarantem praworządności, a podział ordynacji wymagałby wspólnej decyzji, czyli jedności trzech stanów sejmujących.

Doskonałym miejscem do przekazu treści politycznych były uczyty, i to nie tylko dlatego, że już sam udział w nich postrzegany był jako manifestacja przynależności do pewnej wspólnoty, ale także dlatego, że treści zawarte w dekoracjach stołów (czyli cukrów) przedstawiały system politycznych wartości uczestników biesiad. Do motywu Gigantomachii nawiązywała cukrowa dekoracja i inskrypcje podczas imienin, drugiego

²⁸ AGAD, Zbiór Branickich z Sucheja, sygn. 109/131, *Kopia listu pewnego przyjaciela względem podziału Ordynacyi Ostrogskiej ad praesens uczynionego od szczerze kochającego Ojczyznę*, [w:] *Manuscripta anni 1754*.

²⁹ M. Wyszomirska, *Między obroną wolności a naprawą państwa. Rzeczpospolita jako przedmiot polemik politycznych w dobie panowania Augusta III (1734–1763)*, Warszawa 2010, s. 180.

³⁰ J. Kownacki do E. Potockiego 15 III 1754 z Dębina, Archiwum Państwowe na Wawelu, Archiwum Krzeszowickie Potockich, rkps 3214, cyt. za: Wyszomirska, *op. cit.*, s. 180.



2. Miedzioryt Bartłomeja Strachowskiego z dzieła Piotra Hadziewicza, *Prawda obiaśniona, pozory przyćmione, ordinacyia obroniona...*, Wrocław 1756

imienia³¹, Jana Klemensa Branickiego w Piotrkowie 19 listopada 1756 r., w czasie obrad Trybunału kolejnej już kadencji:

[...] na cukrach zaś misternie akomodowanych te inskrypcje były:
 „Jako świat Polski widzi Klemensa męstwo,
 Tak przyczyna razem z ludzkich serc Jego zwycięstwo.
 Niech przy Jowiszu Orzeł grzmot, pioruny głosi,
 Nam łaski Gryf Branickich od Tronu przynosi”³².

Sposób postrzegania konfliktu, jak zawsze w tego typu przypadkach, pomaga odtworzyć okolicznościową poezją. Cytowana już *Lysa rada kolbuszowska* pokazuje, jak Branicki pokrzyżował plany zwolenników podziału ordynacji, występując przed obliczem królewskim jako jej obrońca: „Stało się wszystko tak iak Dłuski kazał, / Ale to Hetman wszystko u Króla zmazał”³³.

Jak pisał Jędrzej Kitowicz w *Pamiętnikach*, Branicki po radzie kolbuszowskiej uznał się „być stróżem najczulszym całości dóbr Rzeczypospolitej”, stał się dla wielu mężem opatrnościowym kraju, gwarantem przestrzegania obowiązujących w nim praw³⁴. Szczególną rolę w tych wydarzeniach akcentuje *Scena tragiczno-komicznana*. Wypada całkowicie zgodzić się z Anną Oleńską, która w kontekście sprawy ostrogskiej interpretuje tak zwanego Rotatora z białostockiej rezydencji Branickiego. Wyrzeźbiony przez Jana Chryzostoma Redlera i ustawiony w pałacowym westybulu na jesieni 1755 r. posąg miał przedstawiać któregoś z rzymskich bohaterów (Windycjusza, Milichusa, czy też Feniusza Rufusa), który podczas wykonywania swojej pracy podsłuchał spiskowców i tym samym udaremnił ich knowania. Miała to być aluzja do roli hetmana we współczesnych mu wydarzeniach³⁵. Zdaniem piszącego te słowa nie był to zresztą jedyny element programu białostockiego pałacu związany ze sprawą ordynacji ostrogskiej³⁶.

³¹ Sprawa znamienita dla Trybunałów, jak pisał Krasicki: „Ten jaśnie wielmożny Jan, w Piotrkowie Ewangelista, był teraz w Lublinie Chrzcicielem” (I. Krasicki, *Mikołaja Doświadczyńskiego przypadki*, oprac. M. Klimowicz, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1973, s. 52). Por. K. Gombin, *Trybunał Koronny. Ceremoniał i sztuka*, Lublin 2013, s. 186–187.

³² „Kuryer Polski”, 1756, nr 176. Opisywane cukry były na balu u Jankowskiego, stolnika radomskiego. O tradycji tego motywu w polskiej ikonografii politycznej por. J.A. Chrościcki, *Gigantomachia, komety i ulotki. Studia nad ikonografią oblężenia Jasnej Góry w roku 1655*, „Studia Claromontana”, t. 7, 1987, s. 121–133.

³³ AGAD, Zbiór Anny z Potockich Ksawerowej Branickiej, sygn. 469. *Lysa rada kolbuszowska*.

³⁴ Kitowicz, *op. cit.*, s. 71.

³⁵ A. Oleńska, *Wątki heroiczne w programie dekoracji białostockiej rezydencji Jana Klemensa Branickiego*, [w:] *Dwory magnackie w XVIII wieku. Rola i znaczenie kulturowe*, red. T. Kostkiewiczowa, A. Roćko, Warszawa 2005, s. 260; eadem, „Sekretne treści” pałacu w Białymstoku. *O figurze Rotatora na klatce schodowej*, [w:] *Artyści włoscy w Polsce XV–XVIII wiek*, Warszawa 2004, s. 643 n.; eadem, *Jan Klemens Branicki „sarmata nowoczesny”*. *Kreowanie wizerunku poprzez sztukę*, Warszawa 2011.

³⁶ Por. K. Gombin, *O reminiscencjach konfliktu o ordynację ostrogską w sztuce kręgu Jana Klemensa Branickiego* [w druku].

Nowe wątki w przekazie dotyczącym ordynacji dają się dojrzeć po 10 maja 1758 r. w reskrypcie Augusta III w sprawie powrotu dóbr ordynackich w ręce Janusza Sanguszki. W tym przypadku znamy dokładny opis cukrów w całości poświęconych tej sprawie, a będących panegirykiem na cześć marszałka wielkiego litewskiego. 9 lipca 1758 r. w Lublinie, podczas sesji Trybunału, deputat podlaski, kasztelaniec łączycki Tadeusz Lipski „tydzień in Gratiam Imienin Xiążęcia Jmci Sanguszka Marszałka Nadwornego W.X.L. [...] wydał przyjęcie”, podczas którego treści zawarte w cukrach odnosiły się do zakończonego konfliktu o ordynację ostrogską i ponownego przejęcia dóbr przez Janusza Sanguszkę. Opis tych stołowych dekoracji warto zaprezentować w całości:

1mo Janusz Sanguszko Marszałek Nadworny W.X.L. etc. Z napisem Inest sua Gratia voci, Na to wiersz Polski: Że był Głosem Jana Chrzyciel, dosć rzecz zawołana, Ale y Głos Naszego Rownie słodki Jana.

2 do Pogonia y Brama otarta z napisem:

Virtuti semper Porta patens

Wiersz Polski: Dla zacnego Sanguszków Domu Kawalera

Bramy przed tym zawarte, Oycyzna otwiera.

3tio Jastrząb do Ręki powraca z napisem: Redit ad Dominum, quod fuit ante suum, Wiersz: Że dobroć Sprawiedliwa, wielkie Panu Dzięki, Polski Co na czas uleciało, że wraca do ręki.

4to Pogonia y Grabie różne kwiaty przed niego gromadzące z napisem: Cunctorum dignus Honore Wiersz Polski: Wdzięczne Serce dosć słusnie od wszystkich wymusza, Łaska pełna hojności Xiążęcia Janusza.

5to Pogonia y Zamek Dubieński z napisem: Cursum nil praepedit Illi

Wiersz Polski: Xiążąt Sanguszków Rycerz, bieży iak w zawody,

Cnotą swą zwyciężywszy nie małe przeszkody.

6to Pogonia pod Nogami Strzelby, Miecze, Szpady, Strzały etc. Z napisem: Omni de Hoste triumphat Wiersz Polski: Taka iest dzielność Cnoty w Mężnym Kawalerze, Że łatwy triumf z wszystkich nieprzyjaciół bierze.

7mo Kawaler na koniu w Bramę wpadający z napisem: Nil quod remoretur habet Wiersz Polski: Sanguszko kawalerze, wnidź w Bramy otwarte, Niechay Cnocie ustąpią Twey Fata uparte.

8vo Pogonia z napisem: Opem ferre paratus Wiersz Polski: Z Wiekow sławny Sanguszkow Kawaler z Pogoni, Który możnie Oyczysta wolność Polski broni.

9no Pogonia y gory trzy (herb Jmci Pana Lipskiego – przypis KP) z Grabiami z napisem: Nil Te, nisi sublima manet Wiersz Polski: Przez naywyższe Honory, idziesz Kawalerze,

Jeden Cię Honor, drugim wydziera y bierze³⁷.

Treść cukrów na przyjęciu na cześć Sanguszki jest w zasadzie czytelna i nie wymaga szerszego komentarza, kilka uwag warto jednak dodać. W pierwszej dekoracji widoczna jest zapewne odpowiedź na propagandę obozu Branickiego. W tymże bowiem 1758 r. ks. Michał Jan Nepomucen Kadłubowski napisał *Odpowiedź oycyzny na troiakie pytanie* – rodzaj panegiryku porównującego Jana Klemensa Branickiego do św. Jana Chrzyciela³⁸. Utwór ten powstał w związku z imieninami hetmana, nie wiemy, czy w owym czasie znany był już w Lublinie, ale koncept z tekstu poświęconego hetmanowi był zapewne wcześniejszy. Co do kolejnych dekoracji przedstawiających rycerskie walory Sanguszki, warto wspomnieć, że sprawca podziału ordynacji był częstym obiektem kpín, a jego postępowanie w życiu prywatnym spotykało się z dezaprobatą³⁹. Cukry były więc swoistą odpowiedzią na wcześniejsze satyry, utrzymaną w podobnej, symbolicznej formie.

Jest bardzo prawdopodobne, że do zakończenia sporu o ordynację ostrogską nawiązywały też inne dekoracje zaprezentowane podczas uczt w czasie lubelskiego Trybunału w 1758 r. Na przyjęcie u Tadeusza Lipskiego 8 października, w związku z urodzinami Augusta III („praesentis infra Octavas tak Narodzenia Szczęśliwego, jako pożądanego na Tron Polski obrania Najjaśniejszego Króla”), przygotowano cukry porównujące monarchę do słońca. Po reskrypcie oddającym dobra ordynackie ponownie w ręce Sanguszki przez Augusta III zwolennicy transakcji kolbuszowskiej chętnie podkreślali związki z królem:

³⁷ „Kuryer Polski”, 1758, nr 29. Addyment.

³⁸ Por. Konopczyński, *Polska w dobie wojny siedmioletniej...*, s. 267–268; Oleńska, *Jan Klemens Branicki...*, s. 318.

³⁹ Dał temu wyraz Jędrzej Kitowicz, kreśląc taką charakterystykę Sanguszki: „Zanurzony w próżnowaniu, rozrywkach i pijaństwie, domowymi nawet interesami nie lubił się zatrudniać, poleciwszy staranie o tym komisarzom i plenipotentom. Mieszkał pospolicie w Dubnie [...] Obiektem pasji jego był jaki hoży młodzieniec, na którego wysuwał niemal wszystkie skarby swoje: ten władał sercem jego, odzierał księżęcia z pieniędzy, z klejnotów i z tego wszystkiego, co mu się podobało [...]” (Kitowicz, *op. cit.*, s. 63).

Jutrzena wschodząca cum lemmate. Oritur spes certa diei
 Zaraz od wschodu życia wzięliśmy nadzieję
 Że dzień miły Oyczyźnie kiedyś zaiśnieie.
 Słońce wschodzące cum lemmate: A prima origine summus.
 Nic tak małego nie masz, tak wielkie na wschodzie
 Jest słońc; iako południu, iak y na zachodzie. [...]
 Przy wschodzie Słońca nocy ustępuią Cum lemmate Tantus terror ab Ortu.
 Niechay promień mayminieyszy Słońce światu rzuci,
 Rozpędzi nieprzuiazne y moc ich ukruci.
 Waga na iedney stronie Berło, mitrę y Koronę maiąca, a druga wolna Cum lemmate Hanc elige Partem.
 Łatwo poznać którą masz obrać sobie stronę,
 Tę która ma domową Mitrę y Koronę.
 Słoneczniki ku słońcu obrócone cum lemmate Omnesvertinatur et unum.
 Jest wszystkim tego słońca promień wielce miły,
 Gdy się wszystkich ku niemu serca obrociły⁴⁰.

Symbolika solarna, zwłaszcza w odniesieniu do monarchy, była oczywiście dość często wykorzystywana⁴¹, ale w tym przypadku zwraca uwagę pewne podobieństwo z grafikami Strachowskiego do traktatu Piotra Hadziewicza.

Z przytoczonych powyżej źródeł, opisujących różne formy przekazu wizualnego, wyłania się dość spójny obraz: wspólnota obywatelska w pełni zjednoczona w słusznej sprawie obrony porządku prawnego Rzeczypospolitej, którego gwarantem jest król, a głównym egzekutorem hetman Jan Klemens Branicki. W końcowym okresie sporu nastąpiła próba publicznego zrehabilitowania Janusza Sanguszki i przejęcia inicjatywy przez jego zwolenników. Oczywiście trzeba sobie zdawać sprawę, że przekaz jest zapewne niepełny, ale stanowi dobry punkt wyjścia do przyszłych badań.

ON THE VISUALIZATION OF POLITICAL CONFLICT IN THE MID-18TH CENTURY. THE DIVISION OF THE ENTAIL OF OSTROG IN OCCASIONAL DECORATIONS

Summary

One of the most important functions of 18th-century occasional decorations was to communicate current political issues. The artistic setting of ceremonies related to political events can of course be analyzed as an independent entity but may also be studied as a fragment of a larger message that encompasses prints, literature and political ceremony.

The present article will adopt the latter approach, and analyze the political message of the 1750s on the subject of the division of the Entail of Ostrog, resulting from the so-called "Transaction of Kolbuszowa" in 1753. This event, which had a huge impact on political relations of the time, was also of key importance to the chief players of the period as well as their artistic initiatives (for example J. K. Branicki, who became the Great Crown Hetman after Józef Potocki's death). The theme of the Entail of Ostrog can be seen in the artistic settings of ceremonies related to the activities of the Senatorial Commission, as well as in those related to two terms of the Crown Tribunal, which in 1754 and 1755 was overshadowed by the consequences of the Kolbuszowa transaction. The above-mentioned bodies acted on behalf of the entire Polish-Lithuanian Commonwealth; therefore, ideas of political unity and total consensus were emphasized in the decorations. In this way, specific decisions were legitimized. Occasional decorations made reference to the Gigantomachy, understood as an internal conflict, and stressed the importance of overcoming internal enemies for the sake of state unity. Banquets were also of great importance in conveying this message, not only because participation alone was seen as a manifestation of belonging to a certain community, but also because the ideological content of the table decorations presented the political values of the guests and served as a commentary on current political issues.

transl. Katarzyna Krzyżagórska-Pisarek

Keywords: 18th Century occasional decorations; 18th Century political history; state ceremony; political iconography; 18th Century Polish culture; visual strategies;

⁴⁰ „Kuryer Polski”, 1758, nr 43. Addyment.

⁴¹ Por. np.: B. Pfeiffer, *Rex et Patria. Temat władcy, narodu i ojczyzny w literaturze i sztuce XVIII stulecia*, Warszawa 2012, s. 72 n; A. Badach, *Król-Słońce po polsku od XVI do XVIII wieku. Zarys problematyki*, [w:] *Sztuka i władza. Materiały z konferencji Instytutu Sztuki Polskiej Akademii Nauk w dniach 30 XI–2 XII 1998 w Warszawie*, red. D. Konstantynów, R. Pasieczny, P. Paszkiewicz, Warszawa 2001, s. 47–59 (tam wcześniejsza literatura).